

PRZYCZYNA DYSFUNKCJI SOJUZA POTWIERDZONA. WSTRZĄSAJĄCE NAGRANIE Z KAMERY NA RAKIECIE [WIDEO]

Komisja rosyjskiej agencji kosmicznej Roskosmos, badająca przyczyny awarii podczas startu statku kosmicznego Sojuz, potwierdziła w czwartek 1 listopada, że doszło do deformacji czujnika sygnalizującego rozdzielenie się pierwszego i drugiego stopnia rakiety nośnej Sojuz-FG.

Do deformacji czujnika doszło przy montażu rakiety na kosmodromie Bajkonur w Kazachstanie. Przedstawiając te oficjalne ustalenia, szef komisji Igor Skorobogatow powiedział, że ta sama usterka mogła przydarzyć się przy montażu dwóch innych rakiet. Roskosmos przeprowadzi ponowny montaż, by wykluczyć problemy z czujnikiem. Obie rakiety są teraz przygotowywane i będą ponownie sprawdzone.

Dzień wcześniej o wadliwej pracy czujnika poinformował inny przedstawiciel Roskosmosu, dyrektor ds. programów lotów załogowych Siergiej Krikalow. Wyjaśnił on, że jeden z bloków bocznych rakiety przy rozłączaniu się nie odszedł na wymaganą odległość i uderzył w bak paliwa drugiego członu rakiety. Doprowadziło to do rozerwania się baku i zniszczenia pierwszego członu rakiety.

Nagranie wypuszczone do sieci przez Roskosmos wyraźnie pokazuje, jak lewy booster boczny, zamiast oderwać się od głównego członu rakiety nośnej synchronicznie z pozostałymi, wydaje się być do niej przyczepiony. Nie mogąc się odseparować booster uderza w korpus pojazdu, definitywnie zakłócając lot rakiety nośnej.

Wszystkiemu winny okazał się drobny element feralnego czujnika, nieprawidłowo zgięty o kąt mniejszy niż 7 stopni. To jednak sprawiło, że wieczko, zamykające mechanizm napędowy do odrzucenia boostera bocznego, nie otworzyło się tak, jak powinno.

Szef Roskosmosu Siergiej Rogozin powiedział w czwartek, że ustalono już, kto konkretnie z wykonawców popełnił błąd. Jak tłumaczył, nie zostały użyte narzędzia, wymagane na mocy instrukcji, które zapewniają wysoką precyzję montażu.

Do awarii rakiety nośnej Sojuz-FG podczas startu statku kosmicznego Sojuz MS-10 doszło 11 października około dwóch minut po starcie z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie. Dwaj kosmonauci - Amerykanin Nick Hague i Rosjanin Aleksiej Owczynin - zdołali wylądować awaryjnie. Była to pierwsza tego rodzaju awaria od ponad 30 lat, przy czym system awaryjny zadziałał bez zarzutu.

Zgodnie z zapowiedziami Moskwy kolejna załoga ma zostać wystrzelona w kierunku Międzynarodowej Stacji Kosmicznej z użyciem rosyjskiego systemu nośnego 3 grudnia br. Trójka astronautów obecnie przebywających na ISS powróci na Ziemię 20 grudnia 2018 r.

Czytaj też: [Roskosmos: wadliwy czujnik przyczyną awarii Sojuza](#)

PAP/PZ